

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Administracji
i Spraw
Wewnętrznych**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
FUNKCJONOWANIA ZARZĄDZANIA
KRYZYSOWEGO
(NR 6)
z dnia 7 marca 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych

– podkomisji stałej do spraw funkcjonowania zarządzenia kryzysowego (nr 6)

7 marca 2023 r.

Podkomisja stała do spraw funkcjonowania zarządzenia kryzysowego, obradująca pod przewodnictwem posła **Konrada Fryszta (KO)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat wdrożenia dyrektywy CER i odporności podmiotów krytycznych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **płk Konrad Korpowski** dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa wraz ze współpracownikiem, **Aleksandra Szyperska** i **Radosław Marciniak** główni specjaliści w Departamencie Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz **Sławomir Sierański** doradca prawny w Departamencie Porządku i Bezpieczeństwa Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie, godzina 12.00. Wiem, że mamy kworum, zatem pozwolicie państwo, że otworzę posiedzenie podkomisji stałej z porządkiem dziennym: Informacja na temat wdrożenia dyrektywy CER i odporności podmiotów krytycznych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

Szanowni państwo, zatem przywitam gości. Witam pana płk. Konrada Korpowskiego, dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, pana Radosława Marciniaka, głównego specjalistę w Departamencie Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Witam pana Sławomira Sierańskiego, doradcę prawnego w Departamencie Porządku i Bezpieczeństwa Najwyższej Izby Kontroli. Witam pana Witolda Skomrę, doradcę dyrektora RCB oraz panią Aleksandrę Szyperską, głównego specjalistę w Departamencie Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego w BBN.

Szanowni państwo, zgodnie z traktatem o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, a w szczególności w art. 114, wydano dyrektywę CER w sprawie odporności podmiotów krytycznych. Ta dyrektywa uchyla poprzednie rozporządzenia i jest to, szanowni państwo, bardzo ważny dokument, stąd pozwoliłem sobie zaproponować w porządku pracy podkomisji dyskusję na ten temat. Oczywiście zapewne będą pytania i myślę, że wydaje się najrozsądniejsze, jak najpierw poproszę pana pułkownika o przedstawienie, czym jest dyrektywa CER, co na dziś już państwo rozpoznaliście, i później w toku dyskusji przejdziemy do szczegółów. Bardzo proszę, oddaję głos panu płk. Korpowskiemu.

Dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa płk Konrad Korpowski:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie, panowie, bardzo dziękuję za zaproszenie i w pełni zgadzam się z oceną, że jest to bardzo ważna dyrektywa, bo ona naprawdę zmieni podejście do ochrony infrastruktury krytycznej.

Sama dyrektywa CER jest odpowiedzią na wzrastające zagrożenia dla obywateli UE, wynikające z możliwości zakłócenia usług o kluczowym znaczeniu dla współczesnych

społeczeństw. Te zakłócenia mogą mieć źródło zarówno w czynnikach technologicznych, np. współzależności podmiotów czy systemów, czynnikach naturalnych, takich jak klasyczne klęski żywiołowe, zmiana klimatu i tego typu, jak i wynikających z intencjonalnej działalności człowieka zagrożeniach terrorystycznych, sabotażowych, dywersyjnych itp. W efekcie wdrożenia dyrektywy we wszystkich krajach członkowskich powinien zostać wdrożony porównywalny poziom ochrony podmiotów o znaczeniu krytycznym. Tak więc we wszystkich krajach powinien być ten sam poziom. Polska już obecnie chroni infrastrukturę krytyczną. Wdrożyliśmy i na bieżąco aktualizujemy Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej, wyznaczyliśmy setki obiektów krytycznych – nie podam dokładnej liczby, gdyż jest niejawną – mamy wytypowanych 125 operatorów tych obiektów, a 85% obiektów infrastruktury krytycznej ma wdrożony plan ochrony. Mimo to dotychczasowy system ochrony infrastruktury krytycznej będzie musiał zostać znacząco, podkreślam słowo znacząco, przebudowany.

W stosunku do obecnego rozwiązania zmieni się sposób wyłaniania infrastruktury krytycznej. Dotychczasowe podejście obiektowe zmieni się na podejście usługowe. W pierwszej kolejności należy wyznaczyć usługi kluczowe, a następnie wyznaczyć operatorów tych usług. W kolejnym etapie należy dokonać analizy możliwości zakłócenia usługi przez danego operatora i jeżeli poziom tych zakłóceń będzie przekraczał kryteria dopuszczalności, dany operator zostanie uznany za operatora krytycznego. Operatorzy krytyczni będą zobowiązani do wskazania infrastruktury, za pomocą której realizują usługę kluczową i dla tej infrastruktury będą opracowane odpowiednie plany ochrony. Dyrektywa nie wskazuje, w jakim trybie operatorzy będą przekazywać dane o posiadanej infrastrukturze krytycznej, pozostawiają tę sprawę rozwiązaniom wewnętrznym krajowym. Zmianą o zasadniczym znaczeniu będzie odejście od zasady bezsankcyjnego wdrażania ochrony infrastruktury krytycznej.

Dyrektywa nakazuje, by na podmioty, które nie wywiązują się z nałożonych obowiązków lub doprowadziły do zakłócenia usługi kluczowej, były nakładane kary. W chwili obecnej nie ma takiej możliwości, natomiast po wprowadzeniu dyrektywy CER będzie można karać operatorów. W praktyce oznacza to konieczności powołania jednego lub kilku organów o uprawnieniach do kontroli, audytu i nakładania kar administracyjnych. Ze względu na szacowaną liczbę podmiotów, operatorów, zamiast obecnych 125, będzie około 300 podmiotów, więc liczba podmiotów prawdopodobnie dwukrotnie się zwiększy. Tryb audytowania połączony z obowiązkiem przekazywania wyników audytu do organu nadzorującego infrastrukturę krytyczną powinien być trybem podstawowym. Zakładamy, że tryb kontrolny będzie stosowany tylko w przypadku incydentu lub prawdopodobnej możliwości jego wystąpienia. Warto zwrócić uwagę na powiązania dyrektywy o odporności podmiotów krytycznych z dyrektywą o odporności usług cyfrowych NIS2. Obie dyrektywy zawierają identyczny wykaz sektorów, w których wyznacza się podmioty krytyczne. Obie zawierają taką samą filozofię oddziaływania państwa na podmioty biznesowe, jest jednak zasadnicza różnica między nimi – o podleganiu przez dany podmiot rygorom dyrektywy NIS2 decyduje tylko i wyłącznie zakres jej działalności. W praktyce będzie to po prostu wpis do REGON, wskazujący czy dany podmiot realizuje usługę kluczową, czy nie. Nie ma więc analizy ryzyka i dopuszczania poziomu zakłóceń. W efekcie można przyjąć, że dyrektywa NIS2 będzie miała zdecydowanie szerszy zakres niż dyrektywa CER.

Podmioty uznane za krytyczne, poza obowiązkiem utrzymywania właściwego poziomu ochrony cyber, dodatkowo będą zobowiązane do wdrożenia ochrony o innych obszarach, jak ochrona fizyczna, techniczna, osobowa, prawna i dodatkowo ochrona ciągłości funkcjonowania usługi krytycznej. Ze względu na te powiązania część rozwiązań obu dyrektyw powinna być wspólna, np. wykaz usług kluczowych, zasady obiegu informacji, raportowanie o incydentach itp. W rezultacie projektowana ustawa o odporności podmiotów krytycznych powinna obejmować 13 głównych zagadnień.

Pierwsze zagadnienie to identyfikacja i wyznaczenie podmiotów krytycznych. Drugie: Mechanizmy wsparcia ze strony państwa podmiotów krytycznych i tutaj jest różnica, bo dzisiaj państwo nie ingeruje, i ma jakby zakaz pomocy podmiotom krytycznym, a po wprowadzeniu tych uregulowań prawnych sytuacja będzie odwrotna. Państwo

w niektórych przypadkach będzie miało obowiązek wesprzeć biznes, pomimo że może być nieopłacalny, natomiast usługa krytyczna będzie o tym decydowała, także różnica jest tu znaczna.

Trzecie zagadnienie: Obowiązki podmiotów krytycznych mające na celu zwiększenie ich odporności i zdolności, doświadczenia usług kluczowych niezbędnych dla utrzymania funkcji społecznych lub niezbędnej działalności gospodarczej.

Czwarte zagadnienie do zmiany: Obowiązek opracowania krajowej strategii w zakresie zwiększania odporności podmiotów krytycznych.

Piąte: Wskazanie co najmniej jednego organu lub organów odpowiedzialnych za prawidłowe stosowanie, jak również egzekwowanie przepisów na szczeblu krajowym. I tutaj władza państwa się rozszerzy w tym zakresie w bardzo istotny i znaczny sposób.

Kolejny punkt: Wyznaczenie urzędu, organu, instytucji będącej punktem kontaktowym, zapewniającym współpracę transgraniczną z pojedynczymi punktami kontaktowymi innych państw członkowskich oraz z powoływaną na mocy dyrektywy CER tzw. grupą do spraw odporności podmiotów krytycznych. Zatem ten podmiot oprócz działań wewnętrznych będzie komunikował się z zewnętrznymi.

Siódme zagadnienie: Określenie mechanizmów wsparcia obejmujących opracowanie wytycznych oraz metodyk, pomoc w organizacji ćwiczeń mających na celu sprawdzenie odporności podmiotów krytycznych, jak również zapewnienie doradztwa i szkoleń personelu tychże podmiotów.

Ósme zagadnienie: Zapewnienie mechanizmu sporządzania oceny ryzyka podmiotów krytycznych, stanowiących m.in. podstawę do projektowania i wdrażania środków niezbędnych do budowania odporności.

Dziewiąte: Określenie środków, które muszą być wprowadzone przez podmioty krytyczne dla zwiększenia ich odporności, obejmujących środki organizacyjne, techniczne czy środki bezpieczeństwa.

Dziesiąty punkt: Mechanizmy sporządzania planów zwiększenia odporności podmiotów krytycznych z uwzględnieniem stosowania środków i osiągania celów, o których mówi dyrektywa.

Jedenasty obszar zmiany: Mechanizmy wymiany informacji między podmiotami krytycznymi a właściwymi organami, m.in. w zakresie zgłaszania zdarzeń zakłócających funkcjonowanie świadczenia usług przez podmioty krytyczne, jak również na rzecz bieżącego monitorowania zdarzeń lub zagrożeń mających mieć wpływ na świadczenie usług przez podmioty krytyczne.

Dwunasty obszar: Mechanizmy koordynacji tzw. misji doradczej realizowanej przez Komisję Europejską w odniesieniu do podmiotów krytycznych o szczególnym znaczeniu europejskim.

Trzynasty: Mechanizmy przeprowadzenia kontroli oraz audytów podmiotów krytycznych wraz z sankcjami mającymi zastosowanie w przypadku naruszeń przepisów krajowych, przyjętych na podstawie dyrektywy CER.

Prace nad implementacją dyrektywy CER muszą być ściśle skorelowane z implementacją dyrektywy NIS2. Obie dyrektywy mają ten sam termin wejścia w życie, tj. 10 października 2024 r. Do tego dnia należy przyjąć ustawę implementacyjną oraz opracować i wdrożyć szereg rozporządzeń wykonawczych, a także powołać punkt kontaktowy i utworzyć organ nadzorujący funkcjonowanie podmiotów krytycznych. Począwszy od 18 października przyszłego roku, należy rozpocząć prace nad budową nowego systemu ochrony usług krytycznych. I teraz ważna data – proces ten powinien zostać zakończony do dnia 17 lipca 2026 r.

Podsumowując, ze względu na skrajnie krótki czas wdrażania dyrektywy dotychczasowe doświadczenia RCB w zakresie ochrony infrastruktury krytycznej powinny zostać utrzymane, zaś cały proces zmian powinien być ewolucją, a nie rewolucją. Poza kryterium czasowym za takim podejściem przemawiają też względy praktyczne. Plany ochrony infrastruktury krytycznej już istnieją i należy je jedynie dostosować do nowych warunków oraz konieczność utrzymania dotychczasowego poziomu bezpieczeństwa IK (Infrastruktura krytyczna) przez cały okres przekształceń organizacyjno-prawnych. Uchylenie dotychczasowych rozwiązań mogłoby w okresie przejściowym pogor-

szyć poziom bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej, co biorąc pod uwagę istniejące zagrożenia hybrydowe i terrorystyczno-sabotażowe, mogłoby mieć negatywny wpływ na poziom bezpieczeństwa narodowego.

Ze względu na to, co przedstawiłem, zwróciłem się do pana prezesa Rady Ministrów o wskazanie RCB jako jednostki odpowiedzialnej za przeprowadzenie procesu legislacyjnego ustawy implementującej dyrektywę. Wystąpiłem również o powołanie przy Rządowym Zespole Reagowania Kryzysowego zespołu roboczego, którego zadaniem byłoby wzmocnienie poziomu odporności podmiotów krytycznych oraz przygotowanie listy usług kluczowych wraz z kryteriami wyznaczenia nieakceptowalnych poziomów zakłóceń każdej z tych usług. O ile ten zespół zostanie uruchomiony, to niektóre z wymaganych dokumentów i projekty rozporządzeń zostaną opracowane jeszcze przed formalnym wejściem w życie ustawy implementującej dyrektywę. W mojej ocenie nie mamy zbyt dużo czasu.

Oczekując na decyzję pana premiera, powołałem wewnętrzny zespół, który już pracuje nad projektem zapisów przyszłej ustawy. W projekcie będę proponował, by nowy organ powstał w wyniku przekształcenia RCB lub wręcz na bazie RCB poprzez poszerzenie jego zadań i personelu. Poza koniecznością opracowania ustawy implementującej dyrektywę CER powołany zespół zidentyfikował szereg zagadnień, które powinny znaleźć się w części dotyczącej zmian niektórych innych ustaw. Transpozycja unijnego mechanizmu ochrony ludności w zakresie zarządzania ryzykiem związanym z zagrożeniami dla podmiotów krytycznych oraz skutkami braku usług świadczonych przez te podmioty; transpozycja rozporządzenia DORA w zakresie dotyczącym włączenia sektora finansowego i bankowego do podmiotów krytycznych – tutaj prace należy wykonywać w ścisłej współpracy z Komisją Nadzoru Finansowego. Zmiana ustawy o zarządzaniu kryzysowym w zakresie zadań i zasad funkcjonowania RCB; zmiana ustawy o zarządzaniu kryzysowym w zakresie zarządzania społecznymi skutkami braku usług utrzymywanych przez podmioty krytyczne.

Na zakończenie muszę wspomnieć, że z dyrektywą CER wiąże się jeszcze jedna inicjatywa. Otóż Rada Europejska wydała rekomendacje w sprawie podniesienia odporności podmiotów krytycznych. Rekomendacje te są bezpośrednią konsekwencją ataku sabotażowego na gazociągi Nord Stream 1 i Nord Stream 2. Zgodnie z tym dokumentem szefowie rządów wszystkich krajów członkowskich zobowiązali się do jak najszybszego wdrożenia postanowień dyrektywy CER oraz do przeprowadzenia w 2023 r. testów warunków skrajnych dla sektora energii, tzw. stress-testów. Pragnę poinformować szanowną Komisję, że RCB w ścisłej współpracy z panią minister klimatu i środowiska, która jest krajowym regulatorem dla sektora energii, już prowadzi prace nad przeprowadzeniem tych testów. Zostały opracowane trzy scenariusze z 15 incydentami, które powinny być przeciwiczone, i wykaz podmiotów, które w ćwiczeniach powinny wziąć udział. Incydenty bazują na propozycji przygotowanej przez Komisję Europejską i zostały objęte klauzulą „zastrzeżone”, więc nie będę tego rozwijał. Wynika to z faktu, że opracowane przez KE zdarzenia zostały opracowane przez służby wywiadowcze oraz naukowców, przy założeniu, że przeciwnik przy minimalnych nakładach własnych powinien wywołać efekt domina i nieproporcjonalne duże skutki społeczno-gospodarcze, o ile oczywiście uda się przeciwnikowi taki scenariusz zrealizować.

Absolutnym novum zawartym w rekomendacjach jest zobowiązanie KE do nawiązania ścisłej współpracy z NATO w dziedzinie ochrony infrastruktury krytycznej. Polska jest szczególnie zainteresowana wykorzystaniem zasobów NATO w obszarze ochrony infrastruktury krytycznej podmorskiej, głównie energetycznej i telekomunikacyjnej. Dlatego zaproponowałem, by po przeprowadzeniu stress-testów zorganizować seminarium z udziałem przedstawicieli krajów basenu Morza Bałtyckiego oraz NATO, poświęcone możliwości ścisłej współpracy w celu zminimalizowania możliwości powtórzenia ataku, jaki miał miejsce na rurociągu Nord Stream 2.

Tyle tytułem wprowadzenia. Bardzo dziękuję, jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Konrad FrysztaK (KO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Czy są jakieś pytania ze strony parlamentarzystów? Nie widzę zgłoszeń, zatem pozwolę sobie zadać pytanie.

Panie dyrektorze, wiemy doskonale, bo toczą się dyskusje w przestrzeni publicznej na temat projektu ustawy rządowej o ochronie ludności i o stanie klęski żywiołowej, że ta ustawa zakłada likwidację RCB, które aktualnie, jak pan powiedział, zajmuje się dyrektywą CER na tyle, na ile to możliwe, zajmuje się przygotowaniem. Ale mam pytanie, czy zgodnie z rekomendacjami do tej dyrektywy powołano zespół ekspercki do spraw współpracy między państwami członkowskimi? Bo pan wspominał o zespole wewnętrznym, ale dyrektywa nakłada obowiązek współpracy między państwami członkowskimi w celu wymiany informacji dotyczących działań wspólnych. I to jest dosyć istotne, ponieważ dyrektywa weszła w życie 17 stycznia 2023 r., termin wejścia to jest 21 miesięcy – jak pan wspominał, to będzie 10 października 2024 r. – Komisja wytworzyła grupę do spraw odporności podmiotów krytycznych i z tą grupą podmiot krajowy powinien ściśle współpracować. Czy jakiegokolwiek dokumenty w tej materii, powołujące poprzez KPRM... został zaproszony SzeF Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ale niestety go nie ma i nie możemy zapytać wprost, ale czy panowie, państwo macie wiedzę na ten temat, czy taki zespół został powołany? To jest jedno z pytań.

Doradca dyrektora RCB Witold Skomra:

Panie przewodniczący, jak najbardziej. Grupa CER, do czasu formalnego wdrożenia dyrektywy CER, została powołana na bazie poprzednio działającego zespołu krajowych punktów kontaktowych. Ja jestem członkiem tej grupy w tej chwili bez takiego aktu powołania, na zasadzie takiej, że KE uznała, że dotychczasowy zespół przekształca się w grupę CER do czasu, aż poszczególne kraje zaimplementują dyrektywę. Współpraca już jest, spotkaliśmy się dwukrotnie i pracujemy w gronie wszystkich krajów członkowskich. Kontakty mamy, wymiana informacji jest – na razie roboczo, w sposób niesformalizowany, ale kontakty mamy.

Przewodniczący poseł Konrad FrysztaK (KO):

Ponieważ nie widzę zgłoszeń, pozwolę sobie zadać pytania, które przygotowałem. Pytanie, która nasuwa mi się na myśl jako kolejne: czy widzicie państwo jakiś inny podmiot, który mógłby przejąć te kompetencje? Ponieważ dzisiaj nie mamy podmiotu, który skupiałby w sobie wszystkie te aspekty i mógłby realizować zadania, o których wspominał pan dyrektor – mówię o podmiocie, który na koniec mógłby także nakładać kary. RCB dzisiaj tego nie ma i ja nie widzę takiego podmiotu, ale czy widzicie państwo jakiś inny podmiot?

Według mnie zasadnym byłoby – co stoi w sprzeczności z zapowiedziami dotyczącymi ustawy o ochronie ludności i o stanie klęski żywiołowej – by nie likwidować RCB. Skoro ten twór jest, to wystarczy dołożyć mu kompetencji. Myślę, że pan dyrektor najlepiej będzie bronił swojego zespołu i ludzi, ale czy aktualne przepisy albo te, które planujecie... faktycznie nie RCB, ale które planuje wprowadzić rząd, są dostosowywane do dyrektywy CER i do dyrektywy NIS2? Czy państwo macie wiedzę na ten temat?

Dyrektor RCB płk Konrad Korpowski:

Jeśli chodzi o pierwszą część pytania, czy widzimy jakiś podmiot, to absolutnie nie. Proszę zwrócić uwagę, że RCB powstało na mocy ustawy przyjętej w 2007 r., a de facto RCB od 2008 r. praktycznie zajmuje się ochroną infrastruktury krytycznej, więc nie ma w Polsce podmiotu, który miałby taką wiedzę, takie doświadczenie w zakresie ochrony infrastruktury krytycznej. Nie widzę takiego podmiotu, ale proszę zdać sobie sprawę, że ciężko jest być sędzią w swojej sprawie. I nie mówię tego, kierując się dobrem instytucji, tylko dobrem państwa. Nie widzę podmiotu, który byłby tak zaawansowany i miał takie doświadczenie jak RCB. I czytam to, co pan przewodniczący mówił jeszcze jako pytanie: czy widzimy w tej nowej propozycji ustawy jakieś zapisy kierunkujące się na dyrektywę CER? Trochę chyba za wcześnie jednoznacznie to oceniać, bo prace nad tą ustawą trwają i końcowy wynik jeszcze nie jest znany. Natomiast w tym momencie, na tym etapie prac – to muszę podkreślić – nie widzę kierunkowania roboczych prac w stronę dyrektywy CER.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

To, co pan pułkownik powiedział, jest o tyle istotne, że dyrektywa mówi o tym, że kraje członkowskie muszą stosować co najmniej dyrektywę CER, tzn. sposób wprowadzonych przepisów może być lepszy, ale nie może być gorszy niż w dyrektywie, więc to trochę drugą informacją. Swoją drogą uważam, że tym tematem powinna się zająć w przyszłości pełna Komisja, bo to jest bardzo istotna sprawa, nie tylko w kontekście tego, co się dzieje na wschodzie, za naszą wschodnią granicą, ale choćby wspomnianego wysadzenia Nord Stream 2 jako aktu dywersji.

Myślę, że to będzie ostatnie pytanie; rozbiłem je na kilka, ale zadam je w jednym. Czy mimo tego, że dziś przepisy prawa nie nakładają tego zobowiązania na pana, pan powiedział, że pewne prace trwają, chciałem mieć pewność, że działacie w pewnych zakresach. Chodzi mi o przygotowanie wykazu usług kluczowych, o przygotowanie podmiotów krytycznych. Pan powiedział, że jest 125, a będzie 300, jeśli dobrze wynotowałem...

Dyrektor RCB płk Konrad Korpowski:

Operatorów, tak.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Tak, 300 operatorów, ale rozumiem, że w tym mieście również podmioty krytyczne i też je wykazujecie. Czy jesteście na takim etapie, jeśli pojawi się polecenie przygotowania tego i na was ten obowiązek spocznie, żeby móc to w miarę sprawnie zrealizować? Bo od wejścia w życie, szanowni państwo, mijają już prawie dwa miesiące i ten czas będzie upływał.

Doradca dyrektora RCB Witold Skomra:

Szanowni państwo, byłem w grupie, która pracowała nad tą dyrektywą, prace się zaczęły 3 lata temu, zostały gwałtownie przyspieszone w momencie ataku na Ukrainę, więc wiedzieliśmy, w jakim kierunku to wszystko zmierza.

Proponowaliśmy okres przejściowy w ustawie o zmianie ustawy o zarządzaniu kryzysowym, która to ustawa niestety utknęła w pracach sejmowych i pewnie już nie zostanie przepracowana, więc będziemy musieli zrobić skok z pominięciem tego etapu przejściowego. Ale w ramach przygotowania do wdrożenia tamtej ustawy zrobiliśmy szereg prac, oczywiście na poziomie roboczym, z ministerstwami i niektóre z nich bardzo solidnie się do tego przyłożyły. Ministerstwo Finansów, o ile pamiętam, wytypowało u siebie 29 usług uznawanych za krytyczne, a to jeszcze nie obejmuje bankowości, bo oni nie nadzorują bankowości jako takiej, KNF miał przygotować swoją wersję. Inne ministerstwa zrobiły to bardzo ogólnikowo. O ile pamiętam, Ministerstwo Obrony Narodowej przygotowało dwie usługi, które powinny być uznane za kluczowe, więc pewne prace w ministerstwach już trwają. Jeżeli zostanie powołany zespół, o którym pan dyrektor wspominał, to pierwszym jego zadaniem będzie przygotowanie usług kluczowych i przedyskutowanie w gronie wszystkich ministerstw, co tak naprawdę uznajemy za usługi kluczowe.

Szanowni państwo, musimy sobie zdawać sprawę, że jest różnica między ochroną banku a dostępnością pieniędzy dla obywatela, to tylko pozornie jest to samo. To nie jest to samo, to jest rozszerzenie obszaru bezpieczeństwa na podmioty np. transportujące gotówkę. Do tej pory mówiliśmy o ochronie obiektu pod tytułem bank i tyle. Zatem wyznaczenie usług kluczowych ma decydujące znaczenie dla powodzenia tej implementacji i będzie wymagało prac we wszystkich ministerstwach. My chcemy stworzyć tylko takie grono, w którym to będzie się działo, bo oni mają najlepszą wiedzę, co jest kluczowe dla funkcjonowania ich obszarów. Ale musimy mieć ten zespół, bo sami tego nie zrobimy.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Ostatnie pytanie – zobowiązuję się do tego. Komisja ma wprowadzić przepisy szczegółowe i ma na to 10 miesięcy; szczegółowe w zakresie oceny, jakie usługi kluczowe są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego. I mam pytanie: czy informacje, jakie są zawarte w Krajowym Planie Zarządzania Kryzysowego, będzie można wykorzystać do oceny istotnych czynników ryzyka?

Doradca dyrektora RCB Witold Skomra:

Tak, bo dyrektywa mówi, żeby dotychczasową ocenę ryzyka poszerzyć, czyli oprócz tych wszystkich zagrożeń, które już mamy skatalogowane, od epidemii po pożary i huragany, żebyśmy dołożyli jeszcze dwa elementy, tj. możliwość zakłócenia usług kluczowych i skutki społeczne braku tych usług, czyli jak państwo będzie reagować w przypadku braku prądu albo braku dostępu do gotówki, coś, czego w planach żaden kraj dzisiaj nie ma. I o te dwa elementy mamy poszerzyć dotychczasowe dokumenty. Podkreślam „poszerzyć”, bo ta ustawa, o której mówimy, że jest procedowana, w obecnej wersji nakazuje je wyrzucić jako zbędne – przynajmniej tak jest w uzasadnieniu. A Komisja Europejska mówi, że należy je poszerzyć, a nie wyrzucić.

Przewodniczący poseł Konrad Fryształ (KO):

Czyli w domyśle, ustawa nie będzie zgodna z dyrektywą.

Doradca dyrektora RCB Witold Skomra:

Ona powstała, kiedy dyrektywy jeszcze nie było i w ogóle nie brała pod uwagę jej istnienia.

Przewodniczący poseł Konrad Fryształ (KO):

Zatem tę ustawę czy projekt ustawy trzeba jak najszybciej rozbudować i dostosować do obecnych dyrektyw.

Doradca dyrektora RCB Witold Skomra:

Takie wnioski złożyliśmy i KPRM je poparł, nasze wnioski w tym kierunku, że to trzeba dostosować, zgłosił jako swoje.

Przewodniczący poseł Konrad Fryształ (KO):

Dziękuję. Oddaję głos pani poseł.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałabym się odnieść do wypowiedzi, pytań pana przewodniczącego, bo w kontekście tych wypowiedzi, tej dyskusji wybrzmiało, że projekt, który jest przygotowywany, czyli ustawa o ochronie ludności, jak gdyby idzie w poprzek z tym, co państwo czy UE chciałaby wprowadzić do porządku prawnego krajów członkowskich. Rozumiem, że państwa troska była nakierowana na to, że w projekcie jest przewidziana likwidacja RCB i stąd dało się wyczuć jakieś takie obawy, że w dobie globalnych kryzysów jest to nieodpowiedzialne działanie.

Po pierwsze, chcę podkreślić, że projekt ustawy o ochronie ludności jest projektem i zanim on zostanie ostatecznie wprowadzony do polskiego porządku prawnego, to jeszcze daleko. Znając proces legislacyjny, zapewne wszystkie okoliczności prawne, które pojawiają się chociażby w prawie europejskim, będą uwzględniane na kolejnych etapach procesu legislacyjnego. To po pierwsze, więc myślę, że nie powinniśmy takiego przekazu formułować, że ten projekt jest niedostosowany do aktualnej sytuacji politycznej. A z tego, co wiem, likwidacja RCB rzeczywiście jest planowana, ale w zamian za to jest w projekcie wyraźnie wskazane, że ma powstać regionalny system ostrzegania, który przejmie część tych zadań. Stąd też myślę, że jeżeli mówimy o bezpieczeństwie naszego kraju, to nie powinniśmy się koncentrować na projekcie, który jest jeszcze daleko od miejsca, kiedy zostanie aktem prawnym.

Wierzę w to, że rząd, mając doświadczenia, które ma, w dobie kryzysu globalnego i na podstawie tego, jak działał do tej pory – bo przecież wiemy, że działania rządu polskiego zawsze były nakierowane na dobro mieszkańców, bezpieczeństwo i takie działania były podejmowane, żeby maksymalnie ochraniać naszych mieszkańców – więc wierzę w to, że nie będzie tu jakiegokolwiek kolizji czy luki po wejściu w życie tej ustawy. Zresztą to, o czym panowie mówicie, to nie jest pierwszy akt prawny, który ma być implementowany do przestrzeni prawnej krajów członkowskich, i wiem, że są wyznaczone konkretne terminy na realizację tych dyrektyw, ale też pracując kiedyś w ministerstwie, spotkałam się z takimi sytuacjami, że przygotowywaliśmy projekty, implementacje prawa unijnego do polskiego porządku, które były w UE 5 czy 6 lat temu wdrożone do porządku europejskiego. Dlatego myślę, że to nie jest jakiś ewenement, że my musimy nagle spinać się, żeby tego terminu wyraźnie dotrzymać. Oczywiście dobrze by było, żebyśmy to wpro-

wadzali, ale znając pragmatykę w tym zakresie, bywało różnie, więc myślę, że dobrze by było, żebyśmy jednak nie prezentowali takiej postawy na tym posiedzeniu podkomisji, tym bardziej podkomisji do spraw zarządzania kryzysowego, że poprzez zmianę ustawy może dojść do zagrożenia bezpieczeństwa kraju, bo takie miałam wrażenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Pani poseł, odniosę się do pani słów. Oczywiście zdaję sobie sprawę jako parlamentarzysty, że bardzo często pracujemy nad przepisami, które implementują przepisy unijne po kilku latach, ale tutaj mamy do czynienia z dyrektywą szczególną. Wszyscy, ponad politycznymi podziałami, zgadzamy się co do jednego, że sprawa bezpieczeństwa jest rzeczą nadrzędną.

Za naszą wschodnią granicą toczy się regularna wojna i jako kraj przyfrontowy jesteśmy zobowiązani również dobrosąsiedzki relacjami do wspierania Ukrainy, a co za tym idzie, stajemy się również celem ataku i nie przekona mnie pani, że przepisy tej dyrektywy mogą być implementowane za 5 lat. Stoję na stanowisku, że przepisy tej dyrektywy powinny być zaimplementowane dużo, dużo szybciej niż w terminie ostatecznym, jakim jest 10 października 2024 r. Uważam – i to również zostało poparte przez pana Witolda Skomrę – że w obecnie procedowanej ustawie wręcz wyrzuca się dwa zagadnienia, które dyrektywa nakłada, i to nie jest obraz tworzony przeze mnie czy przez naszych gości, tylko o tym mówi procedowany w tej chwili projekt..., jeśli mnie pamięć nie myli, albo jest po uzgodnieniach międzyresortowych... po konsultacjach już jest? Projekt tej ustawy, który nie jest dostosowany do dyrektywy i uważam, że to jest temat, który powinien nas łączyć. Proszę nie odbierać tego jako krytyki, jest pani przedstawicielem partii większościowej, klubu większościowego w obecnym rządzie, ale to jest rzecz, która zabezpiecza nasz kraj nie tylko wtedy, kiedy rządzi PiS, ale też wtedy, kiedy będzie rządziła Platforma albo ktokolwiek inny.

Musimy te przepisy w tej chwili tak zaplanować i tak szybko, na ile to możliwe, żebyśmy jako kraj przyfrontowy byli zabezpieczeni, ale żebyśmy również dotrzymywali kroku naszym partnerom. Jeśli dyrektywa mówi o współpracy z NATO, to są to rzeczy, które trzeba zrobić jak najszybciej, a to posiedzenie jest wywołaniem tematu. Jesteśmy 2 miesiące po wejściu w życie dyrektywy CER i co za tym idzie, do jej kompleksowej implementacji pozostało 19 miesięcy. I teraz oczywiście zgadzam się z panią, że jest możliwość, aby zrobić to w przyszłej kadencji Sejmu i jeśli teraz to nie zostanie zrobione, to zrobimy to w przyszłej kadencji, ale trzeba to po prostu zrobić jak najszybciej, ponad politycznymi podziałami, bo mówimy o bezpieczeństwie. Pragnę pani poseł, szanownym państwu powiedzieć... pozwoli pani, że skończę... w jakich sektorach poszukuje się podmiotów krytycznych, gdzie będzie potrzeba znalezienia podmiotów krytycznych. Energetyka, czyli wytwórcy energii elektrycznej, centralnego ogrzewania, chłodzenia, dostawcy ropy, gazu, wodoru – to w przyszłości, chociaż już mamy. Transport – powietrzny, kolejowy, wodny, lądowy; wszyscy przewoźnicy, od małych po dużych. Dalej: bankowość, infrastruktura rynków finansowych, zdrowie, infrastruktura cyfrowa, publiczna, wytwarzanie, przetwarzanie i dystrybucja żywności – wypisałem sobie kilka najprostszych. Mówimy o rzeczach, które są abecadłem bezpieczeństwa naszego kraju w momencie, kiedy toczy się wojna, i nie wiemy, jak długo ona potrwa, a nawet jak się skończy, to nie wiemy, czy nadal nie będziemy podatni na jakieś akcje odwetowe. Mam nadzieję, że to wyjaśniłem; to nie jest kwestia zamachu na obecny rząd.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Panie przewodniczący, ad vocem. Po pierwsze, nie chciałabym, żeby moja wypowiedź była zrozumiana tak, że ja bym chciała – jak pan to podkreślił – żeby po 5 latach dyrektywa była wdrożona.

Ja tylko podałam przykłady i też w zakresie zarządzania kryzysowego ta legislacja bywa inna. O tym, że mamy kryzys światowy, wszyscy wiemy doskonale, a szczególnie rząd, więc myślę, że podejmuje on stosowne działania i być może nie jesteśmy o tym informowani na bieżąco. Jeszcze jedno: wierzę w to, że ta dyrektywa będzie w odpowiednim czasie wprowadzona. My mówimy o wprowadzeniu do polskiego porządku prawnego zapisów dyrektywy, natomiast to, w jaki sposób i kiedy będzie to wykonane, to będzie

zależało też od formy wprowadzenia do polskiego porządku prawnego tych zapisów. To jest jedna rzecz. I na wprowadzenie do polskiego porządku mamy czas do października przyszłego roku. Jak nie upieram się, oczywiście też uważam, że powinno to być zrobione w miarę szybko, bo dotyczy bardzo wrażliwego obszaru, natomiast nie jest też tajemnicą, o czym pan przewodniczący doskonale wie, że pewne zmiany w procesie legislacyjnym są wprowadzane na różnych etapach, nawet na etapie prac w Senacie istnieje taka możliwość. Ja też biorę pod uwagę fakt, że generalnie, jeżeli projektuje się nowe prawo, a rozumiem, że dyrektywa, o której dzisiaj rozmawiamy, powinna się znaleźć w polskim porządku prawnym, to automatycznie kiedy te przepisy staną się prawem polskim, z automatu będą wprowadzone do ustawy o ochronie ludności, bo tak też bywa w procesach legislacyjnych. Wiadomo, że nawet pracownicy Biura Legislacyjnego nie przepuszczą tego, więc myślę, że to jest oczywiste, że mamy kryzys, muszą być wprowadzane dyrektywy, ale nie sądzę, żeby rząd przesypiał tutaj akurat taką sytuację, która wymagana jest prawem europejskim, a mogłaby zagrozić bezpieczeństwu Polaków. To tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Urszula Nowogórska (KP):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni goście, szanowni państwo posłowie, zespół do spraw zarządzania kryzysowego w samej nazwie brzmi bardzo poważnie.

Podejście do spraw związanych z bezpieczeństwem i zarządzaniem kryzysowym też powinno być skuteczne przede wszystkim i poważne. Jeżeli mówimy o dyrektywie CER i o uzupełnieniu pewnych zapisów wynikających z wprowadzenia czy wdrożenia dyrektywy unijnej, to musimy mieć świadomość tego, że my jako państwo polskie, jako społeczeństwo, które ma się czuć bezpiecznie, nie może sobie pozwolić na pewne luki, które pojawiają się w tej chwili w funkcjonowaniu różnych podejść do kwestii związanej z bezpieczeństwem.

Często spotykamy się np. ze strażakami i na tych spotkaniach analizuje się, na naradach rocznych podsumowuje się np. dotychczasową działalność i w wielu sytuacjach zdarza się tak, że prowadzą działania, które nie do końca są uregulowane w formie prawnej. W związku z tym ustawa o ochronie ludności, jakkolwiek by o niej nie mówić, jest po licznych konsultacjach i z tego co wiem, bardzo dużo uwag zostało skierowanych do tego projektu przez różne środowiska. Wydawać by się mogło, że celem nadrzędnym powinno być szybkie i skuteczne procedowanie tej ustawy, ale z zachowaniem całego porządku i bezpieczeństwa, nie tylko bezpieczeństwa związanego z właściwym podejściem do kwestii, ale również bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o przyszłościowe podejście do wielu spraw, bo nie wszystkie kwestie są zdefiniowane w projekcie ustawy.

To, o czym panowie mówili, m.in. o podejściu bankowym, w ogóle o podejściu do cyberbezpieczeństwa, to są kwestie bardzo istotne, bo czasem nie trzeba ataku bezpośredniego militarnego, tylko wystarczy jedno skuteczne działanie, które zburzy porządek nie tylko prawny, ale generalnie porządek społeczny i może doprowadzić do tego, że nie ma rzeczywiście na papierze tych struktur w postępowaniu poszczególnych służb, które mogłyby doprowadzić do skutecznego zabezpieczenia czy przeciwdziałania takim incydentom. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Doradca dyrektora RCB Witold Skomra:

Odnosząc się do wypowiedzi pani poseł. To jest prawda, mój szef podkreślał, że mamy Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej, mamy wyłonionych operatorów, mamy podmioty. Wprowadziliśmy w narodowym programie tzw. sześciopak, czyli sześć obszarów bezpieczeństwa, co jest ewenementem w Europie, i nieważne, który to rząd zaczynał i który kontynuuje, mamy bardzo wysoki poziom ochrony infrastruktury krytycznej już dzisiaj i dobrze by było to utrzymać. Natomiast co do czasu wdrażania, to tu się nie zgodzę. Wszystkie kraje członkowskie powinny zrobić to jednocześnie.

Mamy duży problem – może problem to jest za duże słowo, ale nie możemy dojść końca z porozumieniem z Duńczykami w sprawie wspólnej ochrony Baltic Pipe i wolałbym, żeby Duńczycy wprowadzili tę dyrektywę u siebie jak najszybciej, a nie za 5 lat, bo mamy kłopot z ochroną Baltic Pipe od ich strony. To na ich wodach są często incydenty, o których my wiemy i nic nie możemy zrobić. Żeby uruchomić wspólne obszary bezpieczeństwa i wspólne działania, musimy jednocześnie wprowadzić i my, i oni te same regulacje. Czas nas goni. Dziękuję.

Posel Urszula Nowogórska (KP):

Z czego wynikają opóźnienia z ich strony?

Doradca dyrektora RCB Witold Skomra:

Z takich samych powodów, jakie my mamy. Trzeba zaimplementować dyrektywę, mamy okres przejściowy, mamy jeszcze obowiązującą poprzednią, a w ogóle nie wiemy, czy to nasza komórka będzie robić, może inna komórka, poczekajmy jeszcze trochę. I to trwa chyba od października.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Myślę, że taką debatę moglibyśmy pół roku później odbyć, bo wtedy mielibyśmy już konkretne decyzje czy propozycje rządu, w jaki sposób rozwiązać w poszczególnych aspektach te sprawy i w jaki sposób implementować. Ale rozumiem, że troska o bezpieczeństwo mieszkańców naszego kraju jest najważniejsza i dlatego sygnalizujemy ten problem, że minęły już 2 miesiące, odkąd dyrektywa została przyjęta, i Polska jeszcze w tym zakresie... rozumiem, że to co panowie mówicie, że nie robi nic, tak?

Dyrektor RCB płk Konrad Korpowski:

Robi dużo.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Ale w tym kierunku panów wypowiedzi dążyły.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Zanim oddam głos panu dyrektorowi, który się zgłaszał, to słowo do pani poseł Szczurek-Żelazko. Nie, nie, nikt tak nie powiedział, bo RCB – z tego, co ja wynotowałam – pewne działania w tej chwili czyni, chociażby przygotowawcze do tego podmiotu, który zostanie wskazany do implementacji. Ja zobowiązuję się przed panią poseł, że za pół roku, jeszcze w tej kadencji, powtórzmy tę dyskusję, bo bezdyskusyjnie to jest bardzo ważna sprawa. Tylko musi pani przyjąć do wiadomości, że skoro w przestrzeni publicznej pojawia się informacja i w ramach naszej działalności klubowej robiliśmy wysłuchanie eksperckie w sprawie projektu ustawy o ochronie ludności cywilnej i stanie klęski żywiołowej, a wiemy, że RCB, które jest dzisiaj jedynym podmiotem podejmującym pewne działania, ma zostać zlikwidowane, to trochę stoi w obawie, w jaki sposób ta dyrektywa zostanie zaimplementowana.

Ostatnia konstatacja. Pamiętacie państwo, że ustawa o obronie Ojczyzny zlikwidowała w Radomiu ochronę cywilną... przepraszam, w Polsce – zostają pewne przyzwyczajenia – i ta nowa ustawa miała tę ochronę cywilną przywrócić. To, skoro ma przywrócić ochronę cywilną, to niech będzie również odzwierciedlała dyrektywy, jakie musimy zaimplementować. To jest tylko tyle i aż tyle. Szkoda, że nie ma pana ministra Kuchcińskiego, bo mógłby posłuchać, że to nie jest jakaś tam nasza chęć grania politycznego, tylko obawy o to, jak to zostanie zaimplementowane.

Oddaję głos panu dyrektorowi Korpowskiemu.

Dyrektor RCB płk Konrad Korpowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym zakończyć kilkoma zdaniem.

Pierwsza rzecz. RCB jest gotowe do implementacji dyrektywy. Mamy ludzi, mamy specjalistów, mamy wiedzę, mamy kontakty międzynarodowe i po prostu jesteśmy gotowi do realizacji.

Druga rzecz. Nawet jeżeli ustawa wejdzie w tym kształcie, jaki jest teraz – mówię o ustawie o ochronie ludności – i RCB zostanie zlikwidowane, aczkolwiek myślę, że do tego nie dojdzie, ale nawet jeśli tak będzie, to i tak, i tak trzeba będzie stworzyć

coś a'la RCB, pod jakąkolwiek nazwą, i nie tylko że trzeba będzie odbudować takie RCB w przyszłości, to jeszcze nadać mu większe uprawnienia.

I na zakończenie pozostaje mi podziękować za to, że państwo się zajęliście dyrektywą CER, bo z naszej perspektywy ona jest naprawdę bardzo ważna dla bezpieczeństwa narodowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Dziękuję. Dziękuję panu dyrektorowi, dziękuję państwu. Ja przypomnę, że mamy zaproszenie od pana dyrektora do RCB i być może to też jest przyczynek do tego, żebyśmy zobaczyli – jeśli pan pułkownik podtrzymuje to zaproszenie...

Dyrektor RCB płk Konrad Korpowski:

Serdecznie zapraszam.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Byśmy mogli zobaczyć, w jakich warunkach dzisiaj państwo pracujecie, jak wygląda RCB, żebyśmy zobaczyli faktycznie... Myślę, że nikt z nas nie był, ja nie byłem. Pani jako minister pewnie była, ale tym bardziej warto, żebyśmy zobaczyli, jaką materią państwo dysponujecie. Bo tak jak powiedział pan dyrektor, dyrektywa pokazuje, że taki podmiot o zwiększonych prerogatywach będzie nam potrzebny, i teraz po co to likwidować, tworząc regionalne, co do zasady w ustawie są trochę inne zakresy działalności, więc lepiej, żeby ten podmiot został i powinniśmy wspierać to, co jest. Skoro sobie radzi, to faktycznie to działanie...

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Przepraszam, ale dobrze by było, żeby tę wycieczkę zorganizować wcześniej z Komisją, żebyśmy zapoznali się ze szczegółami państwa pracy i zadaniami. Wtedy będziemy też inaczej patrzeć na projekt tej ustawy.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Taki jest plan i ja będę rozmawiał z panem dyrektorem, byśmy rozszerzyli to na całą Komisję i zainteresowali tym również prezydium całej Komisji.

Bardzo państwu dziękuję, zamykam posiedzenie podkomisji, do zobaczenia.